

Sztandar LUDU

Cena 3 zł.

A B

LUBLIN
NIEDZIELA, 11 GRUDNIA 1949 R.
ROK V NR 341 (1621)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

I Statutowy Wojewódzki Zjazd Związków Zawodowych rozpoczął obrady

Przybrana licznymi sztandarami związkowymi sala Teatru Państwowego w Lublinie zgromadziła w dniu wczorajszym 155 delegatów na wojewódzką konferencję zw. zawodowych.

Konferencję zagałę przewodniczący Okr. Rady Zw. Zawodowych tow. pos. BIEN, witając licznie przybyłych przedstawicieli Partii, władz państwowych, miejskich i organizacji społecznych oraz przybyłych w charakterze gości przodowników pracy i racjonalizatorów. Wysłuchana przez niego kandydatura popularnego przodownika pracy E. DRAGANA jako przewodniczącego obrad, została przyjęta żywiołową akklamacją.

Po powołaniu prezydium, w którym zasiadli liczni przodownicy pracy i racjonalizatorzy fabryk Lubelszczyzny, przemówienia powitalne rozpoczął I sekr. KM PZPR tow. SZYMAŃSKI. W imieniu Komitetu Wojewódzkiego Partii złożył on zjazdowi życzenia pomyślnych obrad, którym winny przyświecać uchwały III Plenum KC PZPR. Wojewoda tow. pos. DĄBEK podkreślił w swym przemówieniu powitalnym od powiedzialne zadania zw. zawodowych w budownictwie fundamentów socjalizmu, a reprezentujący szerokie masy chłopskie przew. Woj. Zarz. ZSCH tow. BÓŁ zaapelował do delegatów o dalsze owocne wysiłki nad pogłębieniem sojuszu robotniczo-chłopskiego i likwidacją zacofania wsi lubelskiej.

Witana serdecznymi oklaskami wystąpiła przed prezydium delegacja robotników Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych, przybyła prosto od pracy, by złożyć meldunek o wykonaniu planu rocznego i zaoszczędzeniu ponad 30 mli. zł.

Przewodniczący delegacji tow. IMIEC złożył wobec delegatów w imieniu załogi meldunek o zobowiązaniu wykonania planu grudniowego do dnia 21 bm. na cześć 70 rocznicy urodzin GENERALISSIMUSA STALINA.

Po długotrwałych owacjach na cześć TOWARZYSZA STALINA delegacja młodzieżowych brygad z tej fabryki zameldowała swoje osiągnię-

cia we współzawodnictwie, wzywając wszystkie brygady młodzieżowe z terenu m. Lublina do podjęcia szlachetnej z nimi rywalizacji.

Z kolei odczytano depesze powitalne od załogi Zakładów Drzewnych w Zawadówce i od kół ZZZK w Chełmie, zawierające meldunki o przedterminowym wykonaniu planu 3-letniego.

Po dokonaniu wyboru komisji: mandatowej, wnioskowej, komisji-matki i skrutacyjnej, głos zabrał sekretarz Centralnej Rady Zw. Zaw. tow. KRATKO, który w obszernym referacie przedstawił zebranym delegatom obecną sytuację i zadania związków zawodowych.

Po referacie przybyła na salę obrad delegacja garbarzy, która za meldowała o czołowych miejscach, zdobytych w skali krajowej przez garbarnie lubelskie w wyniku współzawodnictwa pracy. Delegacja kolejarzy pod przewodnictwem tow. SKUTKIEWICZA zameldowała również o swoich wynikach współzawodnictwa pracy, uzyskanych przy przedterminowym wykonaniu planu 3-letniego.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności Okr. Rady Zw. Zawodowych od chwili jej powołania do życia po dzień dzisiejszy złożył przew. ORZZ tow. pos. BIEN, po czym tow. PRZEDMOJSKI i KRÓL odczytali sprawozdania Komisji Rewizyjnej. Następnie rozwinęła się żywa dyskusja nad referatem tow. KRATKI i sprawozdaniami, której przebieg podamy w dniu jutrzejszym.

Przeniesiemy w masy uchwały Biura Informacyjnego Rezolucja przyjęta na wojewódzkiej naradzie aktywu PZPR

Narada aktywu PZPR województwa lubelskiego po zapoznaniu się z wynikami i wytycznymi III sesji Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych w pełni solidaryzuje się z wszystkimi jego uchwałami.

Rezolucje Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych są dla nas drogowskazem w walce o trwały demokratyczny pokój, o umocnienie jednoci naszej Partii, o zahartowanie naszych szeregów

przeciwko wszelkim odchyleniom i odstępstwom od marksistowsko-leninowskiej linii Partii.

Rezolucje Biura Informacyjnego mobilizują nas do walki o rewolucyjną czujność wobec przenikania agentów kapitalizmu i imperializmu do szeregów ruchu robotniczego.

Rezolucje Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych oraz uchwały III Plenum KC PZPR — dają nam oręż dla dalszego wzmocnienia naszych organizacji partyjnych, podnoszenia ideologicznego poziomu aktywu partyjnego i jeszcze szerszej mobilizacji mas ludowych do budownictwa socjalizmu i wzmocnienia sił naszego państwa i całego obozu pokoju i demokracji pod kierownictwem Związku Radzieckiego.

Aktyw PZPR województwa lubelskiego postanawia spopularyzować uchwały Biura Informacyjnego wśród całej masy członkowskiej i wśród bezpartyjnych — krzewiąc idee solidarności międzynarodowej i jednoci wszystkich sił postępowych skupionych wokół ZSRR i Towarzysza Stalina.

WARSZAWA (PAP) W ciągu ostatnich dni we wszystkich miastach wojewódzkich odbyły się narady aktywu PZPR, poświęcone omówieniu uchwał III Sesji Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych.

Na naradach tych, które zgromadziły ok. 6.500 aktywistów partyjnych, referaty sprawozdawcze z obrad Biura Informacyjnego wygłosili przedstawiciele KC. Na naradzie aktywu w Warszawie referat wygłosił ob. Berman, członek Biura Politycznego KC PZPR.

Uczestnicy narad aktywu w swych wystąpieniach w pełni solidaryzowali się z uchwałami Biura Informacyjnego. Podkreślali oni doniosłe znaczenie pogłębienia i rozszerzenia akcji w obronie pokoju, w rozwijaniu walki przeciw podlegaczom wojennym i ich tytońskim i prawicowo-socjalistycznym agentom. Uczestnicy narad omawiali również konkretne zastosowanie uchwał Biura Informacyjnego na swym terenie.

W jednogłośnie przyjętych rezolucjach aktywu partyjny podkreślił, że uchwały Biura Informacyjnego stanowią niezawodny oręż w pogłębianiu walki o czujność rewolucyjną, o wykarczowanie pozostałości prawnicowo-nacjonalistycznego odchylenia oraz socjal-demokratyzmu w szeregach Partii.

W związku z uchwałami Biura Informacyjnego aktywu PZPR zmanifestował swe głębokie przywiązanie do przodującej partii międzynarodowego ruchu robotniczego — WKP(b) i do wielkiego wodza i nauczyciela światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu — tow. Stalina.

Nowa fala aresztowań Polaków we Francji

WARSZAWA (PAP). Do Warszawy nadeszły z Francji wiadomości o dalszych aresztowaniach, przeprowadzonych przez policję francuską wśród zamieszkałych tam Polaków.

24 listopada aresztowany został działacz emigracyjny Stefan Kowalski, który pozostaje nadal w więzieniu. Przed kilku dniami policja francuska oskarżyła go o zabicie kogoś, kogo nigdy nie widział i to w miejscowości, w której nigdy nie był.

7 bm. aresztowani zostali i rów-

nież oskarżeni o morderstwo działacze Piechociński i Bienek.

Pod tym samym zarzutem aresztowano i następnie zwolniono „do dyspozycji policji” nauczycielkę Polonii Francuskiej z okolic Metz — Szmydke i prezesa Rady Narodowej w Pont Mousson — Kłosiewicz.

Szczególna fala aresztowań dotknęła szkolnictwo polskie we Francji. Wiadomo, że w dniu 10 bm. aresztowani zostali wszyscy polscy inspektorzy szkolni w całej Francji, z wyjątkiem inspektora z Tuluzi, o którego losie brak jakichkolwiek wiadomości. Aresztowani zostali inspektorzy: Oblamski ze Strassburga, Szulc z Ales, Golis z Lyonu, Wachowiak z Lille i Piotrowski z Paryża. Aresztowani zostali przez policję francuską nauczyciele: Glinkowski z Turing - Wendel, Augustyn ze Strassburga, Czudek z Paryża i Billinski z Lille.

Aresztowano cały zarząd Zw. Młodzieży Polskiej w Paryżu w składzie ob. ob. Streng, Roubo oraz Baumann.

W dniu 10 bm. policja francuska przeprowadziła rewizję w mieszkaniach urzędników Konsulatu R. P. — Nowaka, Małeckiej, Banasia i Wyżęto — podczas ich nieobecności.

Niemieccy jeńcy wojenni wracają z Polski

BERLIN (PAP). — Na posiedzeniu Niemieckiej Izby Ludowej, minister spraw zagranicznych Dertinger oznajmił o pomyślnym zakończeniu pertraktacji między rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej a rządem polskim w sprawie zwolnienia znajdujących się jeszcze w Polsce niemieckich jeńców wojennych.

Min. Dertinger dał wyraz swej radości, że w wyniku wymiany not uzyskana została za pośrednictwem szefa polskiej misji wojskowej w Berlinie gen. Prawina zgoda rządu polskiego na przyspieszenie ostatnich transportów jeńców wojennych z Polski, tak by mogli jeszcze w ciągu tego roku znaleźć się w ojczyźnie.

100 000 km bez remontu

GDAŃSK (PAP). — Szoferzy PKS w Gdańsku mogą się poszczycić niecodziennym osiągnięciem. Kierowcy autobusów: Stefan Gromek i Józef Piechówko oraz kierowcy: Stanisław Wojciechowski i Ignacy Ławniczak przejechali na swych wozach od listopada ub. roku do dnia 9 bm. 100.000 km bez remontu silnika i ogumienia. Wozy kursowały wraz z przyczepą i pełnym obciążeniem pomiędzy Gdańskiem a Gdynią oraz na 17 innych liniach międzymiastowych.

Dzięki troskliwości kierowców PKS zużycie paliwa wynosi przy tych dwóch wozach 8 proc. poniżej normy, a zużycie oliwy jest minimalne.

ZSRR umożliwił nam budowę nowego życia

List robotników Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego do Generalissimusa Stalina

W dalszym ciągu polski świat pracy manifestuje gorące uczucia przywiązania i miłości dla genialnego Wodza międzynarodowego proletariatu Generalissimusa Stalina.

Publikujemy list robotników Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego z Lublina do J. Stalina.

DO
GENERALISSIMUSA JÓZEFA STALINA

MOSKWA — KREML

Drogi i Kochany Towarzyszu Stalinie!

My, robotnicy Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego, zatrudnieni przy budowie Zakładu Osiedli Robotniczych, z okazji 70-tej rocznicy Twoich urodzin, ślemy Ci Wodzu narodów ZSRR i mas pracujących świata nasze gorące i serdeczne życzenia dobrego zdrowia i długiego życia oraz dalszych osiągnięć w walce o pokój.

ZSRR, kierowany przez Partię bolszewików, której Ty przewodzisz, umożliwił nam budowę nowego życia.

Serdecznie Ci dziękujemy za tak wielki wkład, jaki dały narody ZSRR w odrodzenie Państwa Polskiego, opartego o Bałtyk, Odrę i Nyse.

My robotnicy, mamy Ci Wodzu najwięcej do zawdzięczenia, bo skróciłeś naszą mękę, jaką przeżywalismy w niewoli hitlerizmu oraz krajowych i międzynarodowych wyzyskiwaczy — obszarników i kapitalistów.

Na dzień 70-tej rocznicy Twoich urodzin jako nasz wkład w przyspieszenie budownictwa socjalizmu w Polsce i w dzieło utrzymania pokoju światowego, zobowiązujemy się wykonać następujące prace budowlane, w kolonii ZOR-u:

Całkowicie pokryć dach, oszklić otwory, wymurować ściany działowe, wykonać pogrzewanie pod podłogi, zabetonować klatki schodowe oraz otynkować 15 izb w budynku Nr 2 a.

Nawet prasa amerykańska przyznaje

Kuomintang poniósł całkowitą porażkę

NOWY JORK (PAP). Prasa amerykańska ogłasza liczne doniesienia z Chin na temat ostatecznego załamania się oporu wojsk Kuomintangu. Doniesienia

te traktują jako fakt bądź dokonany, bądź mający nastąpić w najbliższym czasie, przeniesienie się rządu kuomintangowskiego na Formozę. Zdaniem korespondentów amerykańskich, jest to równoznaczne z wycofaniem się Kuomintangu ze stałego ładu chińskiego. Korespondenci donoszą, że ostatnia tymczasowa siedziba rządu kuomintangowskiego — Czeng-Tu została już całkowicie opuszczona przez Kuomintang. Chińska Armia Ludowa dotarła już do granicy Indochin. Zorganizowany opór sił zbrojnych Kuomintangu na stałym lądzie można uważać za skończony.

Strajki w Grecji

Agencja Elefteri Ellada donosi, że w dniu 9 bm. rozpoczął się strajk pracowników zakładów użyteczności publicznej, telefonów oraz banków w Atenach i w Pireusie. Ogółem strajkuje ponad 70 tysięcy pracowników. Strajkujący oświadczają, że nie powrócą do pracy dopóki ich żądania w sprawie podwyżki płac nie będą uwzględnione przez pracodawców.

Proces zdrajców narodu bułgarskiego w Sofii ujawnia nowe szczegóły kontaktów Kostowa z Tito

SOFIA (PAP). — Na czwartkowym posiedzeniu Sądu Najwyższego rozpatrującego sprawę Trajczko Kostowa i jego współników, w dalszym ciągu przesłuchiowano oskarżonego Iwana Stefanowa.

W czerwcu 1946 r. — oświadczył Stefanow — w czasie mego pobytu w Belgradzie, powiedział mi Kardel, że przywódcy jugosłowiańscy rozpoczynają politykę pogarszania stosunków ze Związkiem Radzieckim. Drugie moje spotkanie z Kardelem odbyło się w czasie rokowań bułgarsko-jugosłowiańskich w Błęd (Jugosławia). Z polecenia Trajczko Kostowa poinformowałem Kardela o praktycznym wykonywaniu przez naszą grupę instrukcji Tito i jego zwolenni-

ków. Kardel oświadczył mi, że w Jugosławii z rozkazu Tito prowadzi się na coraz szerszą skalę propagandę przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Związek Radziecki jest przedstawiany jako wróg interesów jugosłowiańskich, który dąży do przekształcenia Jugosławii w swą przybudówkę gospodarczą. Kardel powiedział mi — ciągnął dalej Stefanow — że Georgi Dimitrow i inni przywódcy winni być usunięci od kierownictwa w partii i państwie nawet przy pomocy fizycznej ich unicestwienia. W czasie tego spotkania — oświadczył Stefanow — umówiliśmy się, że ambasadorem Jugosławii w Bułgarii mianowany zostanie „energiczny Ciemil”, który na Węgrzech pokazał już co umie.

Kontakty Stefanowa z Dżilasem

W czasie pobytu jugosłowiańskiej delegacji rządowej w Bułgarii w r. 1947, odbyło się spotkanie między Stefanowem a Dżilasem.

Dżilas zażądał od nas — oświadczył Stefanow — abyśmy werbowali do organizacji naszej wojskowych. Trajczko Kostow, którego poinformowałem o zadaniu Dżilasa, oświadczył, że zwerbował już Piotra Wranczowa — szefa wywiadu wojskowego i Lwa Głowinczewa — zastępcę szefa wywiadu wojsk pogranicznych.

W marcu 1948 — zeznał dalej Stefanow — zostałem zaproszony na spotkanie do Ciemila.

Na moje pytanie w sprawie perspektyw rozwoju stosunków radziecko-jugosłowiańskich, Ciemil powiedział, że wkrótce przysną one jak bańka mydlana.

Dalsze zeznania Stefanowa poświęcone były jego kontaktom z opozycją.

„Już w kwietniu 1946 r. — powie dalej on — w czasie jednego ze spotkań z Trajczko Kostowem, poruszyłem sprawę naszego stosunku do Związku Rolników Nikoły Petkowa. Trajczko Kostow podkreślił, że Związek Rolników Petkowa cieszy się po parciem Anglików i Amerykanów i że powinniśmy utrzymywać z nimi kontakt. W październiku 1946 r., Trajczko Kostow zawiadomił mnie o przebiegu pertraktacji z Nikołą Petkowem, który to oświadczył, że opozycja podejmie jawną walkę przeciwko frontowi patriotycznemu i Partii Komunistycznej oraz, że będzie prowadzić ją samodzielnie”.

Sabotażowa działalność oskarżonych w aparacie państwowym

W dalszych swych zeznaniach Stefanow opowiedział, że w celu wzmocnienia sabotażowej działalności zwerbował Nikołę Naczewa i Georgi Petkowa, z którego pomocą dopuszczano się aktów sabotażu w ministerstwie skarbu.

Drugim poważnym aktem szkodnictwa było świadome zahamowanie tempa opracowania jednolitego budżetu państwowego, który był tak niezbędny dla gospodarki planowej. Brak było również kontroli w zakresie opodatkowywania elementów kulturalnych.

W odpowiedzi na pytanie przewodniczącego sądu, czy Stefanow informował Trajczko Kostowa o swym szkodnictwie — oskarżony odpowiedział twierdząco.

Stefanow przyznaje, że podatki ściągano niesłusznie, by wywołać niezadowolenie wśród mas pracujących.

„Na początku 1947 r. — powiedział Stefanow — Conczew, dzięki mojemu poleceniu — został wiceprzewodniczącym bułgarskiej delegacji handlowej, która prowadziła pertraktacje w Moskwie. Udzieliłem mu instrukcji, aby w toku pertraktacji popierał kurs antyradziecki. Wyjaśniłem mu, że w sprawach tych Trajczko Kostow podziela te same poglądy”.

W dziedzinie finansów — oświadczył Stefanow — dopuściłem się z polecenia Kostowa i przy pomocy Conczewa — dyrektora Bułgarskiego Banku Narodowego — jeszcze jednego przestępstwa: w roku 1947 w czasie wymiany starych banknotów

wprowadzono skomplikowaną i zagmatwaną procedurę, co wywołało duże niezadowolenie ludności.

Przy sprzedaży złota bankowi szwajcarskiemu — ciągnął dalej Stefanow — świadomie stworzyłem bodziec dla zwiększenia wymiany towarowej z państwami zachodnimi, co było sprzeczne z polityką Partii i rządu, które dążyły do rozszerzenia obrotów handlowych ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

W roku 1947 przy sprzedaży Rumunii pszenicy bułgarskiej, Stefanow zażądał od Rumunii, aby złożyła w banku szwajcarskim depozyt w złocie. Odbiło się to niepozytywnie na przyjaznych stosunkach między dwiema bratnimi republikami.

Szkodniczą działalność w ministerstwie przemysłu — ciągnął dalej Stefanow — prowadzono pod kierownictwem byłego ministra Petrowa Kunina.

W październiku 1948 r. spotkałem się z Kostowem i Pawłowem, aby podsumować wyniki naszej dywersyjnej działalności. Stwierdziliśmy, że przenikanie naszych ludzi do szeregów partyjnych jest nieznaczne i że wyniki naszej sabotażowej działalności są niedostateczne. Trajczko Kostow oświadczył, że należy podjąć próbę wyzyskania piątego zjazdu Bułgarskiej Partii Komunistycznej dla realizacji naszych celów. Trajczko Kostow wyjaśnił, że nie możemy wystąpić na zjeździe z jakimś własnym programem.

Mogliśmybyśmy wykorzystać V zjazd partii — ciągnął Kostow — tylko wówczas, gdybyśmy mieli po swej stronie większość delegatów.

V Zjazd Bułgarskiej Partii Komunistycznej zdemaskował Kostowa

W tym ostatnim wypadku mogliśmy uczynić co następuje:

Wybrać kierownicze organy zjazdu spośród naszych zwolenników, włączyć do porządku dziennego referatu Trajczko Kostowa, uchwalić potrzebną nam rezolucję, a nastę-

nie skoncentrować całą naszą uwagę na stworzenie kierownictwa partyjnego, które nadawałoby się do realizacji naszych celów. Podporządkowalibyśmy sobie partię, zachowując jej dawną nazwę.

Wkrótce potem na plenum KC

Partii, Trajczko Kostow został częściowo zdemaskowany a nieco później — aresztowany. Wówczas — oświadczył Stefanow — zerwałem

Nikoła Naczew przyznaje się do winy

Po przesłuchaniu Iwana Stefanowa sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonego Nikoły Naczewa, b. zastępcę przewodniczącego Państwowego Komitetu Gospodarczego i Finansowego przy Radzie Ministrów. Przyznaje się całkowicie do wrogiej działalności wobec ojczyzny i narodu bułgarskiego — oświadczył Naczew.

Z zawodu jestem rolnikiem. W 1932 roku wstąpiłem do Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów). W roku 1933 objąłem posadę w przedsiębiorstwie wielkiego przemysłu słowca Cyryla Sławowa i żyłem z nim i z jego otoczeniem. Teść mój Spas Zagorski był truckistą.

Jesienią 1941 roku Sławow zażądał od oskarżonego informacji o urodzaju zbóż. Naczew zebrał te informacje w ministerstwie rolnictwa, gdzie pracował wówczas i prze-

wszelki kontakt z naszymi zwolennikami. Po upływie pewnego czasu również i ja zostałem aresztowany.

W lutym 1943 roku Naczew został wezwany do naczelnika wydziału politycznego policji bułgarskiej Geszewa, który zażądał od niego informacji o jego kontaktach z komunistami. Nikoła Naczew zobowiązał się wtedy do pracy dla policji.

Wiosną 1945 roku — oświadcza Naczew — Cyryl Sławow odwiedził mnie w Komitecie Centralnym i oznajmił mi, że nominację do KC zawdzięczałem Kostowowi. Przy tej okazji Sławow zażądał, bym urządził mu osobiste spotkanie z Kostowem.

Spotkanie to odbyło się — stwierdza Naczew — i byłem zdumiony widząc przyjazne stosunki, jakie łączyły Sławowa z Kostowem.

Kostow chciał włączyć Bułgarię do Federacji Jugosłowiańskiej

Następnie oskarżony przekazywał Sławowowi na polecenie Kostowa rozmaite informacje polityczne i gospodarcze.

Kostow uważał — mówił Naczew — że „Tito prowadzi politykę bardziej trzeźwą i realistyczną niż Bułgaria”. Zdaniem Kostowa, lepiej było iść po linii złączenia walki klasowej w Bułgarii oraz popierania i konsolidacji sektora prywatnego w gospodarce. Pozwoliłoby to na wprowadzenie w Bułgarii tego samego ustroju, co w zachodnich krajach kapitalistycznych, zbliżyłoby Bułgarię do krajów bloku amerykańskiego, czyli innymi słowy sytuacja byłaby identyczna z sytuacją w Jugosławii.

Mimo wszystko — mówił mi Kostow — musimy kontynuować politykę zbliżenia z Jugosławią i nawiązać jeszcze bliższe kontakty z Tito. Inaczej nie będziemy mogli włączyć Bułgarii do Federacji Jugosłowiańskiej.

Na żądanie Sławowa — zeznał dalej Naczew — wiosną 1948 roku wydobylem przy pomocy mego szwagra Nikoły Zagorskiego materiały o pracy różnych wydziałów

urzędu bezpieczeństwa państwowe.

W końcu 1947 r. Sławow zażądał od Naczewa, by urządził mu spotkanie z Kostowem. Spotkanie to odbyło się. Kostow oświadczył, że odbył szczerą rozmowę z Tito, który zażądał przedsięwzięcia energicznych kroków w celu oderwania Bułgarii od Związku Radzieckiego.

Kostow zakomunikował Sławowowi, że Tito polecił mu opanować jak najszybciej aparat państwowy i partyjny w ten sposób, by na stanowiskach kierowniczych znaleźli się jego zaufani ludzie, którzyby prowadzili w Bułgarii politykę Tito i Kostowa. Ponadto Kostow oznajmił Sławowowi, że osiągnięto z Tito porozumienie w sprawie przyłączenia Kraju Piryńskiego do Republiki Macedońskiej, wchodzącej w skład Jugosławii.

W końcu swych zeznań Naczew oświadczył: „Muszę stwierdzić, że nasza wroga działalność miała na celu podważenie prestiżu i autorytetu Komitetu Centralnego Partii, na czele którego stał Georgi Dymitrow, a ostatecznym celem spisku miało być zagarnięcie władzy przez Kostowa”.

Zeznania Borysa Christowa odsłaniają nowe szczegóły zdrady Kostowa

Sąd przechodził następnie do przesłuchania oskarżonego Borysa Christowa, b. bułgarskiego radcy handlowego w Moskwie.

Christow przyznał się do winy. Opowiedział, jak został policyjnym agentem - prowokatorem. Po wydarzeniach wrześniowych 1944 r. na propozycję Petko Kunina rozpoczął Christow pracę w wydziale ekonomicznym Komitetu Centralnego Partii.

W drugiej połowie listopada — oświadcza Borys Christow — zostałem wezwany do sekretarza KC Trajczko Kostowa, który oznajmił mi, że zostanie wysłany do Moskwy w charakterze radcy handlowego. Kostow oświadczył, że moja misja będzie częściowo oficjalna i częściowo nieoficjalna, że w drodze oficjalnej otrzymam konkretne instrukcje od Georgi Dymitrowa. Co do nieoficjalnej strony Kostow przeprowadził ze mną prywatną rozmowę.

Kostow podkreślił, że Bułgaria powinna rozpocząć kurs stopniowy, lecz sta nowczego porzucenia polityki przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i nawiązania łączności z państwami zachodnimi, a przede wszystkim z Anglią i Ameryką.

Kostow powiedział, że zdecydował się na tę rozmowę ze mną tylko dlatego, że wie o mej pracy w Komitecie Centralnym Partii i że jest poinformowany o pewnych — jak się wyraził — „delikatnych momentach mej przeszłości”. Kostow oświadczył, że wie, iż jestem agentem - prowokatorem i że okazywałem usługi policji faszystowskiej.

Byłem niezmiernie przestraszony i skonsternowany ze tajemnicą moja była znana sekretarzowi KC Partii.

Kostow oświadczył, że w tej sytuacji będę musiał przyjąć jego propozycję o współpracy w sprawach, które wysłuszczył. Czuję, że wkraczam na niebezpieczną drogę, lecz nie znalazłem dość siły, by odmówić. Kostow oznajmił, że zasadniczym moim zadaniem jako radcy handlowego w Moskwie będzie narużenie braterskich stosunków między Bułgarią a Związkiem Radzieckim. Oświadczył on, że należy pracować nad oderwaniem Bułgarii od Związku Radzieckiego.

Po przyjeździe do Moskwy — mówi Christow — udałem się do Georgi Dymitrowa.

Georgi Dymitrow podkreślił, że Bułgaria znajduje się w chwili obecnej w ciężkiej sytuacji i potrzebuje wszechstronnej pomocy gospodarczej i politycznej Związku Radzieckiego. Związek Radziecki może okazać Bułgarii olbrzymią pomoc oraz że taką olbrzymią i bezinteresowną pomoc Związek Radziecki będzie nam okazywał również w przyszłości. Zaznaczył on, że żaden inny kraj nie mógłby okazać Bułgarii tak bezinteresownej pomocy.

Stefanow po przyjeździe oświadczył mi, że w myśl umowy z Kostowem mu siłą uczynić wszystko by hamować i utrudniać przebieg rokowań. Rokowania posuwały się opornie. Ujawniały się trudności, które myśmy wywoływali.

W tym momencie rokowań nastąpiła interwencja Georgi Dymitrowa, który zlikwidował wrogą linię, jaką przepro-

wadzałyśmy w stosunku do Związku Radzieckiego.

Związek Radziecki nie chcąc pozostać Bułgarii bez towarów polecił Ministerstwu Handlu Zagranicznego i innym władzom kompetentnym by z góry przekazywały w drodze zaliczki towary do Bułgarii.

14 marca 1945 r. podpisany został układ handlowy, który odpowiadał obu stronom ale był bardziej korzystny dla Bułgarii.

Po powrocie do Bułgarii — zeznał dalej Christow — udałem się do Kostowa, by mu zameldować o przebiegu rokowań.

Kostow — zeznał dalej oskarżony Christow — począł mówić o sytuacji międzynarodowej. Podkreślił on ponownie, że przeciwieństwa między Związkiem Radzieckim a Anglią - amerykańskimi pogłębiają się coraz bardziej i, że musimy zdecydowanie zmierzać do oderwania Bułgarii od Związku Radzieckiego. Przyrzekłem Kostowowi, że poświęcę wszystkie wysiłki tej sprawie.

Kostow polecił mi, bym po powrocie do Moskwy nawiązał kontakt z radcą handlowym Jugosławii. Wiktoorem Ziberną i współpracował z nim.

W początku 1946 r. w Moskwie oskarżony skomunikował się z Ziberną, który zażądał od niego informacji o rozwoju bułgarsko-radzieckich stosunków gospodarczych.

Georgi Dymitrow — zeznał oskarżony — śledził uważnie przebieg rokowań i przez swą interwencję przyczynił się do stworzenia rzeczowej, przyjaznej i zdrowej atmosfery.

Po zakończeniu rokowań — zeznał dalej Christow — odwiedził mnie Ziberna i zażądał, bym poinformował go o ilości, asortymencie, jakości i cenach towarów. Dostarczyłem mu tych informacji.

Na początku 1947 r. przybyli do Moskwy wraz z delegacją handlową Petrowski oraz ówczesny minister handlu Ordan Bozyłow. Petrowski oświadczył, że Kostow polecił mu prowadzić wrogą działalność przez niedopuszczenie przy pomocy rozmaitych pretekstów do pomyślnego zakończenia rokowań.

I rzeczywiście, rokowania przeciągnęły się. Lecz Związek Radziecki w drodze zaliczki wysłał nam z góry towary i nasz przemysł, a w szczególności przemysł włókienniczy uratowany został przed kryzysem i zastojem.

Wówczas — zeznał Christow — od wiedział mnie Ziberna i poradził, byśmy byli „bardziej twardzi i nieustępliwi”.

Mimo wszystko — zeznał dalej Christow — układ handlowy bardzo korzystny dla Bułgarii został w 1947 r. podpisany.

PROKURATOR DIMCZEW: Układ ten podpisano jednak z wielkim opóźnieniem?

CHRISTOW: Tak jest, a gdyby Związek Radziecki znowu nie przekazał nam w drodze zaliczki towarów to go spodarka nasza znalazłaby się w bardzo trudnym położeniu.

Naszą wrogą działalność kontynuowaliśmy w 1948 r., w wyniku czego rokowania handlowe między ZSRR a Bułgarią znowu się przeciągały.

Wówczas przybyła do Moskwy delegacja rządowa z Georgi Dymitrowem na czele. Dzięki jego interwencji rokowania handlowe zakończyły się bardzo szybko i pomyślnie dla Bułgarii.

W marcu 1949 roku — oświadczył dalej oskarżony — wezwany zostałem do Sofii. Po przybyciu skontaktowałem się z Trajczko Kostowem. W czasie spotkania Trajczko Kostow był przygnębiony i ponury. Opowiedział mi, że Biuro Polityczne KC BPK zna wszystkie jego przestępstwa.

Kończąc swe zeznania, oskarżony Borys Christow przyznał się do tego, że został wciągnięty do szpiegowskiej i zdrazieckiej grupy przez wroga narodu bułgarskiego — Trajczko Kostowa.

Gminny Ośrodek Maszynowy musi nadać za twórczymi przemianami

To, co normalnie Gminną Spółdzielnię czy kierownika Ośrodka Maszynowego napędza dumą i zadowoleniem, kierownika Ośrodka Maszynowego w Kodeńcu napawa obawą. Po prostu za dużo przysyłają mu narzędzi rolniczych. Czyżby zatem nie miały one co robić w Kodeńcu? Nie, pracy dla maszyn w Kodeńcu jest dużo. Zio, które martwi tow. Tureńca tkwi gdzie indziej.

Do niedawna nie było w ogóle gdzie trzymać traktorów, nie mówiąc o narzędziach drobniejszych. Przed kilku tygodniami pokryto wreszcie szopy, słuchając obecnie za schronisko dla 2 młocarni i 4 traktorów. Szopa nie rozwiązuje jednak braku pomieszczeń. Na polu, na deszczu stoją siewniki, snopowiązałki i wieloskibowe pługi. Fakt, że większość z nich nie nadaje się narazie do użytku. Nie dawno przysłane z Ziemi Zachodnich nie są jeszcze wyremontowane i skompletowane. Czyż za tam mają jeszcze dalej niszczyć? Napewno nie. Ale pracownicy Ośrodka wraz z kierownikiem rozkładają ręce bezradnie.

— Nie ma nam kto pomóc przy doprowadzeniu ich do stanu używalności, a sami rady nie dajemy.

Słusznie, sami pracownicy Ośrodka Maszynowego w Kodeńcu rady nie dadzą. Nie mają najdrobniejszych narzędzi reperacyjnych. Może brzmi to śmiesznie, ale gdy w Kodeńcu pęknie zwykła mała rurka w traktorze nie ma jej czym zalutować. Brak nawet kolby i cyny. Cóż zatem mówić o innych narzędziach.

Winą za tak poważne niedociągnięcia podzielić się musi kierownik Ośrodka tow. Tureniec wraz lubelskim TOR-em. Tow. Tureniec zawiń poważnie, że nie postarał się dotychczas o komplet najelementarniejszych narzędzi, przy pomocy których możnaby wykonywać drobne roboty. Lubelski TOR na koncie swoich minusów musi wpisać, że nie dość troszczy się o Gminny Ośrodek Maszynowy w Kodeńcu. Fakt, że ostatni raz pracownicy TOR-u odwiedzili Kodeńca na dożynki, mówił sam za siebie. Nie było zaś komórki w Kodeńcu, która w TOR-ze w tej sprawie

nie interweniowałaby już. Jak dotychczas bezskutecznie. Cenne dla Kodeńca narzędzia dalej niszczą.

Lubelski TOR uznaje chyba hierarchię potrzeb Gm. Ośrodków Maszynowych i bierze pod uwagę celowość ich utrzymania w terenie. Biorąc też te momenty pod uwagę na Kodeńcu powinno się skupić większą czujność.

* * *

Wpomniałem już o jednym z niedociągnięć kierownika Ośrodka Maszynowego w Kodeńcu tow. Tureńca. Poznałe fakty zmuszają do podania jeszcze innych.

Zespół traktorzystów jest niezadowolony. Wśród traktorzystów w Kodeńcu nie ma dotychczas zorganizowanego współzawodnictwa. Norma ich pracy utrzymuje się na zaoraniu dziennie 1 ha ziemi, co w porównaniu z pracą traktorzystów w innych gminach stanowi cyfrę bardzo małą. Wydaje się, że tow. Tureniec, jak również organizacja podstawowa PZPR powinni zwrócić baczniejszą uwagę na traktorzystów. Wskazaniem by było organizowanie dla nich odpraw, uświadczenie w ważnej i odpowiedzialnej pracy, jaką wykonują.

* * *

Biorąc pod uwagę wysunięte już momenty, jak również zmieniające się obojętnie kodeńskie wsi z formy indywidualnego gospodarowania na zespołowe trzeba sobie wyraźnie powiedzieć: OŚRODEK MASZYNOWY W KODĘNCU MUSI NADAĆ ZA TWÓRCZYMI ZMIANAMI I ZDAĆ EGZAMIN SWEJ PRACY.

Jerzy Kondratowicz

Stalin uczy:

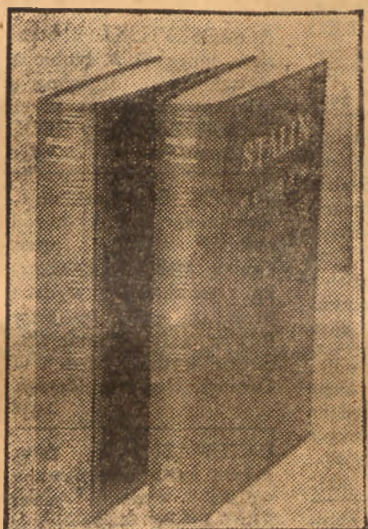


„Niektórzy towarzysze sądzą, że brak odpowiedzialności osobistej można zlikwidować za pomocą zakleń, pompatycznych mów. Znam w każdym razie wielu działaczy gospodarczych, którzy w walce z brakiem odpowiedzialności osobistej ograniczają się do tego, że ustawicznie występują na zebraniach i przeklinają go, sądząc widocznie, że po takich mówach brak odpowiedzialności osobistej musi sam zniknąć, że tak powiem w trybie samorządnym. Mylą się oni głęboko, jeżeli sądzą, że można go

wyrugować z praktyki za pomocą mów i zakleń. Nie, towarzysze, brak odpowiedzialności osobistej sam nigdy nie zniknie. Możemy i musimy zlikwidować go tylko sami, ponieważ my stoimy u władzy i wszyscy razem odpowiadamy za wszystko, a więc i za to. Sądzę, że byłoby znacznie lepiej, gdyby nasi kierownicy gospodarczy zamiast zajmować się mówami i zaklećmi, przepędzili miesiąc lub dwa, powiedzmy, w kopalni lub w fabryce, zapoznali się z wszystkimi szczegółami i „drobiazgami“ organizacji pracy, zlikwidowali tam w praktyce brak odpowiedzialności osobistej, a potem rozpowszechnili doświadczenie danego przedsiębiorstwa na inne przedsiębiorstwa. Byłoby tak o wiele lepiej. Byłaby to rzeczywista walka z brakiem odpowiedzialności za pracę, walka o właściwą, bolszewicką organizację pracy, walka o właściwe rozmieszczenie sił w przedsiębiorstwie“.

(J. Stalin, „Nowa sytuacja — nowe zadania budownictwa gospodarczego“).

Dzieła Stalina w języku polskim



Wydawnictwo „Książka i Wiedza“ wydało ostatnio dwa pierwsze tomy dzieł Stalina w języku polskim.

Tom I zawiera prace Stalina napisane w latach 1901 — 1907. Nie wszystkie utwory J. W. Stalina na-

pisane w tym okresie zostały odnalezione. Do I tomu wchodzi m. in. praca: „Klasa proletariatu i partia proletariatu“, „O rozbieżnościach partyjnych słów kilka“, „Anarchizm czy socjalizm?“. Wiele z tych prac było pisanych w języku gruzińskim i ukazują się w Polsce po raz pierwszy.

Tom II zawiera prace Stalina napisane w latach 1907—1913 r. Zamieszczone są tu artykuły Stalina drukowane w owym czasie w bolszewickich pismach gruzińskich i rosyjskich. Odzwierciedla się w nich walka proletariatu Rosji z caratem i nieubłagana walka J. W. Stalina z mieniszewizmem i wszelkiego rodzaju odchyleniami od linii partii. Do tomu tego wchodzi słynna praca „Marksizm a kwestia narodowa“. Większość prac zawartych w II tomie drukuje się w Polsce po raz pierwszy.

Plan radiofonizacji Lubelszczyzny wykonano w 112 proc.

Lubelski Oddział Techniczny Polskiego Radia, przeprowadzający radiofonizację naszego województwa w myśl planów ustalonych na rok bieżący miał założyć 7500 głośników mieszkaniowych.

Na 30 dni przed ostatecznym ter-

minem zakończenia tych prac zainstalowano już 8.125 głośników, wykonując plan roczny w 112 proc.

W pierwszej dekadzie grudnia monterzy radiowi założyli ponadto jeszcze 210 głośników, a montaż następnych jest w toku.

Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów Utrzymanie ciągłości robót budowlanych w zimie

WARSZAWA (PAP). — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na ostatnim posiedzeniu powziął uchwałę w sprawie kontynuacji robót budowlanych oraz akcji szkolenia

kadr budowlanych w okresie zimowym 1949/50 r.

Uchwała ma na celu zmniejszenie sezonowości w budownictwie, zapewnienie równomierniejszego zatrudnienia, pełniejszego wykorzystania sprzętu, powiększenia produkcji budowlanej oraz wykorzystania okresu zmniejszonego nasilenia robót dla dodatkowego podwyższenia kwalifikacji zawodowych kadr budowlanych.

W związku z tym przedsiębiorstwa budowlane przeprowadzają niezbędne prace przygotowawcze dla utrzymania w okresie zimowym ciągłości prowadzonych robót budowlanych.

Po drugim zjeździe SDPRR rozgorzała nieubłagana walka Lenina i bolszewików przeciwko mieniszewikom, ich oportunistycznym ideom, ich rozłamowemu i dezorganizacyjnemu poczynaniom. Wyjście z kryzysu partyjnego, który wtenczas powstał, widział Lenin w zwołaniu trzeciego zjazdu. Walka o zjazd stała się centralnym zadaniem bolszewików.

Na Kaukazie niezawodną ostoję Lenina w tej nauce był Stalin, który stał na czele bolszewików zakaukaskich. Praca jego w owym czasie odbywała się pod znakiem nieubłaganej walki z mieniszewizmem. Stalin — członek Kaukaskiego Komitetu Związkowego SDPRR wraz z tow. Cchakają kierował pracą komitetu.

Pod kierownictwem Stalina i Dżaparidzego w grudniu 1904 roku został przeprowadzony potężny strajk robotników bakińskich, który zakończył się zawarciem pierwszej w dziejach ruchu robotniczego Rosji umowy zbiorowej z przemysłowcami naftowymi.

Strajk bakiński był początkiem przypływu fali rewolucyjnej w Kraju Zakaukaskim.

Między Leninem a Kaukaskim Komitetem Związkowym istniała stała i ścisła łączność. Stalin stał na czele całej walki ideowo-politycznej bolszewików kaukaskich z oportunistami. Potężną bronią bolszewików w tej

JOZEF STALIN krótki życiorys (II)

walce była literatura partyjna. Stalin był organizatorem i inicjatorem prawie wszystkich wydawnictw bolszewickich na Kaukazie. Dzieła Stalina z tego okresu są wzorem konsekwentnej obrony pozycji leninizmu, wyróżniają się swą głębią teoretyczną i nieprzejednaną wobec oportunistów. W swej znakomitej broszurze „O rozbieżnościach partyjnych słów kilka“, w dwóch „Listach z Kutaisu“ i w artykule „Odpowiedź pismu Socjał-Demokrat“ wystąpił Stalin ze zdecydowaną obroną zasad ideologicznych partii marksistowskiej.

„Ruch robotniczy — pisał Stalin — winien się zespolic z socjalizmem, działalność praktyczną i myśl teoretyczną winny zespolic się w jedną całość i nadać przez to żywiołowemu ruchowi robotniczemu charakter socjal-demokratyczny“.

W szeregu artykułów Stalin uzasadnił linię leninowską na II Zjeździe. „Partia nasza — pisał Stalin — przekształciła się w scentralizowaną organizację, wyzbyła się ona obli-

cza patriarchalnego i upodobniła się całkowicie do twierdzy, której wrota otwierają się jedynie dla godnych tego“.

Stalin od początku rewolucji rosyjskiej 1905 roku stanowczo bronił leninowskiej strategii i taktyki rewolucji oraz leninowskiej idei hegemonii proletariatu w rewolucji. — „Główną siłą tej rewolucji jest proletariąt miejski i wiejski, chorąży zaś jej — socjaldemokratyczna partia robotnicza“.

Stalin uzasadnił i rozwinął ideę Lenina o tymczasowym rządzie rewolucyjnym. Utworzenie tymczasowego rządu rewolucyjnego powinno być naturalnym wynikiem zwycięskiego powstania zbrojnego ludu. Rząd ten powinien być rewolucyjną dyktaturą proletariatu i chłopstwa.

Stalin prowadził ogromną pracę rewolucyjną w Kraju Zakaukaskim. Pod jego kierownictwem IV Konferencja Bolszewicka Kaukaskiego Związku SDPRR (listopad 1905) podjęła uchwałę w sprawie wzmocnienia walki o przygotowanie i przeprowadzenie powstania zbrojnego, o boj-

kot Dumy carskiej, o rozwój i umocnienie rewolucyjnych organizacji robotników i chłopów — Rad Delegatów Robotniczych, komitetów strajkowych, rewolucyjnych komitetów chłopskich. Stalin demaskował i groził mieniszewików jako przeciwników rewolucji i powstania zbrojnego. Bezustannie przygotowywał robotników do decydującego boju z samowładztwem.

Na konferencji Tammerforskiej (grudzień 1905) poraz pierwszy Stalin spotkał się osobiście z Leninem. Na tejże konferencji Stalin został wybrany do komisji politycznej, w celu redagowania uchwał konferencji. W komisji pracował razem z Leninem, jako jeden z wybitnych kierowników partyjnych.

Po klęsce powstania grudniowego zaczął się stopniowy odwrót rewolucji. Walka między bolszewikami a mieniszewikami wybuchła z nową siłą. Stalin podjął energiczną walkę przeciwko wszystkim kierunkom antyproletariackim Kraju Zakaukaskiego.

Podczas IV Zjazdu SDPRR Stalin

wraz z Leninem bronił przeciwko mieniszewikom bolszewickiej linii rewolucji.

Odpowiadając mieniszewikom Stalin postawił zagadnienie na ostrzu noża: „Albo hegemonia proletariatu, albo hegemonia burżuazji demokratycznej — oto jak stoi sprawa w partii, oto na czym polegają nasze rozbieżności“ (J. Stalin, Dzieła, T. I., str. 240, wyd. ros.).

Po zjeździe Stalin nadal prowadził nieprzejednaną walkę przeciwko mieniszewizmowi i innym kierunkom antyproletariackim w Kraju Zakaukaskim. Redagował szereg pism bolszewickich, w szeregu artykułów bronił teoretycznych zasad bolszewizmu.

W kwietniu — maju 1907 r. odbył się V Zjazd SDPRR, który utrwalił zwycięstwo bolszewików nad mieniszewikami. Stalin brał czynny udział w zjeździe. Po powrocie opublikował artykuł o pracy zjazdu — „Zjazd Londyński Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji (Notatki delegata)“, w którym dał ocenę uchwał i wyniku zjazdu, zdemaskował liberalno-burżuazyjną linię mieniszewików w rewolucji oraz ich likwidatorstwo w stosunku do partii, wykazał klasowy charakter mieniszewizmu jako drobnomieszczańskiego kierunku politycznego

(C. d. n.)

TABELA WYGRANYCH 57 LOTEK

2-gi dzień ciqgnienia IV-e klasy

Wygrane po 200.000 zł padły na	Wygrane po 4.000 zł
Nr: 60644 97280.	20035
Wygrane po 100.000 padły na	127 235 49 54 338 407 54 586 686
NrNr: 1365 4045 8186 15157 15852	717 25 61 818 42 494 58 21102 37 79
25851 32757 38631 40045 57838 61600	235 80 34 51 71 418 512 56 601 748
61925 64206 64696 77571 81138 91379	928 69 22031 87 121 41 72 213 35
91432 99045.	86 96 303 71 94 420 5 64 510 614 59
Wygrane po 40.000 zł padły na	758 79 805 918 46 23008 72 85 9 190
NrNr: 21683 37342 47899 55355 59289	207 27 33 58 78 315 460 502 4 47 62
62709 66807 71248 89134.	87 613 72 713 18 24 816 20 37 941
Nagrody po 16.000 zł padły na	51 72 24060 113 208 10 25 807 13 22
NrNr: 123 6140 6329 7514 12230	48 5468 70 86 88 533 41 3 61 76 84
16005 19612 19999 22619 24841 27173	614614 22 3 59 716 44 970 89 25042
28873 32457 37414 44118 45674 53428	82 102 35 64 90 248 419 525 7 50 8
58161 61038 62018 62026 65352 65558	630 716 29 311 43 43 79 818 909
67009 67825 70141 70417 71795 76616	26045 61 247 52 380 426 545 629 702
77552 83547 87473 88933.	39 54 821 61 82 8 925 38 74 81 27015
Nagrody po 8.000 zł padły na	109 78 86 96 203 45 301 21 429 56
NrNr: 664 642 669 868 1248 1399	514 65 90 640 62 869 913 46 59 97
1860 2157 2329 3759 4245 4490 4465	28020 64 64 70 140 247 353 60 458
4546 5305 5307 6463 6812 7533 7738	560 789 918 9 44 55 75 29029 83 146
8074 8095 8213 9279 10165 11070	69 82 258 70 88 321 444 511 660 85
12501 14085 14115 14675 14964 15407	848 78 998 30205 57 302 31 93 6
15701 16139 18120 18491 18856 19138	427 515 7 74 627 725 50 4 873 90
19794 21089 21649 22185 22047 23174	994 31009 25 43 57 270 324 60 86 457
23350 23414 23707 23859 23874 23942	510 60 697 887 930 3 4 32062 106 39
25938 26065 26303 27546 28825 29983	76 98 304 60 74 595 626 81 44 721
32562 34362 34883 35610 35679 37063	37 54 9 800 1 19 69 72 918 33005 123
37483 37603 38436 40020 41775 42942	328 9 435 77 553 80 2 619 90 761 82
43847 45074 45340 45784 46200 47370	805 17 84 927 61 90 34036 280 2 300
47854 49224 49867 49873 50639 51190	32 419 33 48 63 533 6 80 98 616 30
51307 51376 52190 54499 55131 55174	96 719 41 808 23 35081 127 52 220
55669 56051 56453 57388 57504 57508	39 40 310 24 48 439 99 504 75 644 95
57636 57792 58578 59781 60101 60974	714 820 7 84 6 920 36024 107 98 378
61963 62076 62215 62766 63259 63390	84 505 8 631 92 724 92 869 945 64
64124 64346 65466 66036 67212 67469	88 37036 84 268 84 98 340 426 524
67634 67859 68058 68820 68893 69747	73 617 48 708 822 68 77 939 40 91
71101 71526 71743 71884 73843 74135	38019 126 61 215 36 47 75 89 387 400
74203 74613 75287 75528 76434 76544	24 531 651 746 811 902 14 20 38
76829 77238 78000 78261 78438 79120	39135 6 62 7 423 730 9 71 6 828 53 9
79664 80057 80881 81514 81697 81882	82 900 26 64 77 40083 176 422 68 99
82268 82343 83677 83912 84466 85494	523 62 83 689 711 48 69 93 8 813
88952 89351 89409 89444 90033 90366	9 55 79 90 8 954.
90806 91256 91726 92552 92673 94316	41043 12, 65 237 61 6 90 357
94626 95090 97614 97735 97783 97924	68 91 447 77 94 512 8 97 697 709
97971 98946 99303 99550 99672 99836.	831 66 964 74 82 6 42046 64 5 75

Dalzy ciąg wygranych podany bę dzie jutro.

KOMUNIKAT

Zawiadamiamy, że Okręgowa Dyrekcja Pocht i Telegrafów w Lublinie wydaje nowy spis abonentów telefonicznych na rok 1950.

Olbrzymi nakład spisu abonentów telefonicznych zostanie rozprowadzony w drodze urzędowej dla każdego abonenta.

Dział ogłoszeniowo - reklamowy w spisie abonentów telefonicznych staje się niezwykle okazją, z której niewątpliwie skorzysta każda instytucja dbająca o dobro swej placówki.

Ogłoszenia do spisu abonentów telefonicznych przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „PRASA” Lublin, ul. 3 Maja 14.

2859

Przetarg nieograniczony

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Lubelskiego w Lublinie ulica Fabryczna 17, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż sam. cięż. m-ki Renault 2,5 t., oraz sam. cięż. m-ki Fiat 508 o nośności 250 kg. Wymienione samochody można oglądać od godz. 9-ej do 14-ej w garażach Zjednoczenia przy ulicy Fabrycznej 17. Oferty na zakup z podaniem oferowanych cen należy składać do dnia 28-XII-49 r., gdzie w tymże dniu o godz. 12-ej nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 50/o oferowanej kwoty do Narodowego Banku Polskiego Oddz. w Lublinie, konto 20.

PRACA

SPÓŁDZIELNIA „Las” Lublin ulica Szopena 45 przyjmie od zaraz jedną wykwalifikowaną maszynistkę 5-ciu pracowników branży nieodrzwnej leśnej, do miejscowości Biłgoraj, Kraśnik, Tomaszów Lub., Radzyń. 2943

NAUKA

KURSY Księgowości dla początkujących. Zapisy ul. 22 Lipca (Spokojna) 10 Gmach Szkoły Zawodowej w godz. 18 — 20. 2892

RÓŻNE

OKRĘGOWY Związek Rybacki w Lublinie zawiadamia o Walnym Zgromadzeniu Członków w dn. 17.XII br., godz. 10.30 w lokalu Związku, ul. Ewangelicka Nr 6 — III p. 2945

OFIARY na Związek b. Więźniów Politycznych wpłacił 500 zł. Radomski Kazimierz, które są do podjęcia. 2942

SPÓŁDZIELNIA Budowlano - Mieszkaniowa w Krasnymstawie wykonuje wszelkie roboty budowlane i bierze udział w odbudowie wsi. 2932

ZNALEZIONO rower, oraz czapkę, do odebrania Bychawska 95 m. 4. 2950

PRZYBLAKAŁ się pies ras. wilk. Zgłosić się Peowiaków 4 restauracja. 2926

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację PZPR wydaną przez Komitet Powiatowy Lublin na nazwisko Marcinek Stanisław. 2948

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód tożsamości wydany przez DOKP legitymację Związków Zawodowych na nazwisko Szwed Anna. 2922

ZGUBIONO paczkę z twornikiem wiertarki elektrycznej. Zwrócić za nagrodą do firmy „Dynamo Starter” Lublin Lubartowska 22. 2923

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracji wojsko wej wydaną przez RKU Lublin — Miasto na nazwisko Fryga Jan. 2924

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski Lublin na nazwisko Gawłowska Maria. 2925

SKRADZIONĄ kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Hrubieszów, legitymację ZZPS wydaną przez Zarząd w Tomaszowie na nazwisko Gozdek Józef, zamieszkały w Tomaszowie. 2927

SKRADZIONO zagubiony dowód osobisty i zaświadczenie rejestracji damskiego roweru wydane przez Zarząd Miasta Tomaszów, oraz legitymację sportową wydaną przez Zarząd „Spójni” na nazwisko Gozdek Józef, zamieszkały w Tomaszowie. 2928

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację członkowską Nr 072981 wydaną przez Związek Zawodowy Instytucji Społecznych oraz wkładkę do do mów towarowych Nr 6673 na nazwisko Dudzikowa Irena. 2929

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd Gminy Irena na nazwisko Wołski Bolesław zamieszkały wieś Mierzążka koło Dębina ul. Nowa 9. 2951

KRAŚNICKA FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH

poszukuje celem natychmiastowego zaangażowania:

1. Starszego księgowego ze znajomością bilansu
2. Starszego księgowego na koszty własne
3. Głównego księgowego

Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia prosimy kierować K. F. W. M. Kraśnik, Wydział Personalny. 2955

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd Gminy Wojciechów na nazwisko Karaś Feliksa. 2949

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację z Urzędu Zatrudnienia na nazwisko Karolina Wójcik zamieszkała Lublin Podlaska 18 m. 4. 2931

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty (kennkartę) wydaną przez Zarząd Miasta Lublin na nazwisko Długosz - Król Stanisław zamieszkałej Lublin Okopowa 16. 2933

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację służbową wydaną przez Urząd Wojewódzki Lublin, legitymację Związku Zawodowego Pracowników Państwa, legitymację ZMP wydaną przez Zarząd Miejski Lublin na nazwisko Macieńko Alina. 2934

UNIEWAŻNIAM skradzione furmańskie prawo jazdy, oraz książeczkę wojсковą wydaną przez RKU Lublin — Powiat na nazwisko Kalinowski Tadeusz. 2935

UNIEWAŻNIAM zagubione dowody: osobisty (kenn kartę) na nazwisko Szabala Maria oraz legitymację Związku Zawodowego wraz wkładką do PDT na nazwisko Szabala Tadeusz zamieszkał Lublin Łęczyńska 18. 2952

JOZWIK Franciszek unieważnia skradzioną kartę rozpoznawczą wydaną przez Gminę Zemborzyce oraz kartę mobilizacyjną. 2937

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie rejestracji wydane przez RKU Zamość, tymczasowy dowód osobisty wydany przez Zarząd Gminy Kryłów, legitymację partyjną PZPR wydaną przez Komitet Powiatowy w Hrubieszowie wszystko na nazwisko Omelański Kazimierz, zamieszkały wieś Kosmów gmina Kryłów pow. Hrubieszów. 2940

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty wydany przez Zarząd Fabryki „Webera” w Berlinie na nazwisko Duras Władysław zamieszkały w Sitańcu powiat Zamość 2939

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód (kennkartę) na nazwisko Pliwka Zofia zamieszkała w Lublinie Ogrodowa 8 B. 2936

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kraśnik na nazwisko Świta Władysław zamieszkały w Janowie Lubelskim. 2953

ZGUBIONO tymczasowy dowód osobisty na nazwisko Panasiuk Michał wydany przez Zarząd Gminy Ślawatycze. 2954

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód (kennkartę) wydaną przez Zarząd Miejski Lublin na nazwisko Kujańska Marta zamieszkała Lublin ul. Sosnowa Nr 3 m 2. 2946

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez Gminę Bychawa na nazwisko Wojciech Cajzer rocznik 1929. 2947

KOMOSZYNSKI Stanisław unieważnia zgubioną legitymację członkowską wydaną przez Związek Zawodowy ZEOL w Zamościu. 2941

JOZWIK Franciszek unieważnia skradziony dowód osobisty wydany przez Gminę Melgiew, książeczkę wojskową wydaną przez 45 pułk piechoty Równe, zaświadczenie ślusarskie wydane przez 14 Odcinek Drogowy Zamość 2938

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę zwolnienia z wojska wydaną przez RKU Lublin — Powiat legitymację Związkową wydaną w Czechosłowacji na nazwisko Iwanicki Stefan Milejów gmina Osada — Milejów. 2943

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty wydany przez Zarząd Fabryki „Webera” w Berlinie na nazwisko Duras Władysław zamieszkały w Sitańcu powiat Zamość 2939



„Proszę przyjąć mnie, Johannes Vao, moją żonę Liinę i córkę Vilnę do artelu rolniczego „Uus Elu” — napisał Johannes, pomyślał trochę i grubymi, z trudem zginającymi się palcami zdejmować zaczął cienki włossek na końcu pióra.

„Nowe Życie” — tak oto nazywało się nowe kolektywne gospodarstwo, w którego skład weszły dziesiątki starych ferm, tracąc swoje dawne imiona Jaagu, Vao, Soo... Nazwę „Nowe Życie” zaproponował pono Semidor.

„Wstępując do artelu wnoszę dwa konie...” — napisał Johannes i znowu się zatrzymał. Kto jeszcze wnosi dwa konie? Niewielu jest takich — Tatrik i Meisterson, a większość zda po jednym — Lauri, Murumets, Taak-salu i inni. Paul Runge przyprowadził starego Antu.

Johannes Vao chrząknął znacząco i popatrzył spodnadem okularów na stojące naprzeciw niego puste krzesło. Byłoby dobrze, gdyby siedział tu teraz Semidor.

— Nowe życie — to słusznie — powiedziałby Johannes do Semidora — zgadzam się, ale zważ, że najlepsze konie oddałem mu ja, Johannes.

1) Uus Elu — nowe życie.

Johannes Vao dodał do spisu krowę i przeszedł do wyliczenia sprzętu rolniczego. Przede wszystkim wymienić zniwiarę. Kto tam jeszcze wniósł zniwiarę? Tatrik i Lauri. Ale Vao ma lepszą zniwiarę, tamte są stare i już kilka razy remontowane. Johannes dodał do spisu kosiarkę, i konne grabie, i bronę — tarczową i sprężynową, i dwa plugi, i wóz, i sanie...

Johannes coraz surowiej patrzył na puste krzesło.

— Widzisz, przyjacielu Semidorze, Przez całe życie nie tylko że nie miałeś kosiarki, ale nawet porządnym plugiem nie mogłeś się poszczycić — powiedziałby pro tekcyjnie Johannes. Rozpierała go duma, że jest taki hojny na progu nowego życia. Pragnął, żeby nie tylko Semidor, ale i Maasalu, i Runge, i wszyscy inni zobaczyli go w całym jego majestacie i ocenili w całej pełni.

Johannes skończył i zażądałszy od Liiny gorącej wody ogolił się. Potem włożył staromodne ciemne ubranie, które kupił kiedyś u Janesa w Tartu, wziął do rąk wystruganą w domu z sękatego jałowca łaskę — używał jej rzadko — i wyszedł.

Droga była niedaleka — do fermy Kurvesta, dokąd przed kilkoma dniami sprowadził się zarząd artelu rolniczego „Nowe Życie”.

Szedł nie spiesząc się, poważnie, z wyrazem godności na twarzy, jakby niósł ludziom z Koordi błogosławieństwo. Nie czuł ani żalu po tym, co minęło, ani strachu przed przyszłością. Czego tu zresztą żałować? Prawdę mówiąc, nie ma co wspominać — ciągle tylko ta sama krzątanina, troski i strach przed życiem, strach, który na każdym kroku kazał się oglądać wstecz. Życie mogło zgubić człowieka na fermie w ten lub inny sposób — przy pomocy deszczu lub posuchy, mrozu czy upału. Trzeba się było strzec banków

i akcji, pośredników „Eksportu mięsnego” i wiejskiego sklepikarza Kukka, moru na świnie i kaprysów chwiejnych cen rynkowych. Dlatego właśnie żył ostrożnie; musiał tak żyć, skoro trzeba się było ciągle mieć na baczności, żeby nie ugrząść...

Co prawda, później, kiedy przyszła władza radziecka, nie trzeba się było bać banków i akcji, ale ferma pozostała mimo wszystko fermą — kawałkiem przeszłości wraz z jej niepewnością jutra.

Wszystko we właściwym czasie — i oto nadszedł już czas, by zmienić życie w Koordi; Johannes Vao zrozumiał to i pochwalił.

Na podwórzu fermy Kurvesta Johannes natknął się przede wszystkim na Saamu. Podciagnawszy wysoko spodnie, zgity w pół mył on ganek domu.

— Ty tutaj, Saamu? — zdziwił się Johannes.

— Ja... tak... — odpowiedział Saamu. — Zarząd mnie przyjął—trzeba nam ludzi. I ty do nas? Wejść...

Mruknawszy coś niezrozumiale Johannes wszedł do pokoju. Na jego widok panująca tam wrzawa nie uciicha. Semidor stojąc tłumaczył coś z zapalem. Johannes obszedł wszystkich z godnością, ściskając ręce Priidu Murumetsowi, Peetrowi Tatrikowi, Paulowi Roosi i innym.

Podszedł następnie do stołu, nakrytego czerwonym płótnem, i podał rękę Kaarelowi Maasalu—przez wodniczącemu kolchozu.

— Przyszedłeś — to dobrze — rzekł Maasalu. — No, a co nam przyniosłeś?

Zaległa cisza i Johannes wyciągnął powoli z górnej kieszeni marynarki pomietą kartkę z podaniem. Wyglądził ją, odkaslnął i podał Maasalu.

(C. d. n.)

Uchwały Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych tematem obrad Wojewódzkiego Aktywu PZPR

Dnia 8 bm. odbył się Zjazd Wojewódzkiego aktywu PZPR w Lublinie w związku z przeniesieniem uchwał III sesji Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych. Obecnych było 266 aktywistów, w tym z powiatów 180.

Po referacie wygłoszonym przez kierownika Wydziału Propagandy KC PZPR, tow. Starewicz, w dyskusji zabierało głos 16 towarzyszy, podkreślając znaczenie czujności rewolucyjnej wobec obozu imperialistycznego, jego agentów titowskich, oraz znaczenie powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako czynnika pokoju w Europie i pokrzyżowania agresywnych planów imperializmu anglosaskiego.

TOW. DĄBROWSKI z Hrubieszowa wskazał, że aktywista musi bardziej wczuwać się w to czym żyją masy. Zwrócił uwagę na to, że w aparacie państwowym można jeszcze znaleźć ludzi o przytępionym instynkcie klaso-

wym, których wróg wykorzystuje. W Banku Rolnym w Hrubieszowie panuje bezduszny biurokracizm. Często chłopci po całodziennym obijaniu progów Banku odchodzą z niczym do domu.

TOW. ŻAK z Lublina mówił o niedostatecznej kontroli pracy dołowych ogniw aparatu państwowego i gospodarczego ze strony czynników nadrzędnych, co nieraz doprowadza do wypaczeń i nadużyć.

TOW. DENKIEWICZ z Chełma, mówiąc o odchyleniach prawicowo-nacjonalistycznych stwierdza, że doświadczenia WKP(b), uchwały III Plenum KC i III Sesji Biura Informacyjnego uzbudzają nas w rewolucyjną czujność i zabezpieczają przed zepchnięciem przez Gomulków i Spychalskich z obranej drogi.

TOW. PIETRZAK z Białogóry zwraca uwagę na niewłaściwą politykę kadr. „Należy śmiało wysuwać ludzi z szere-

gów klasy robotniczej i spośród mało i średniorolnych chłopów, bardziej uaktywnić pracę agitatorów i dążyć do ciągłego podnoszenia poziomu ideologicznego członków Partii”.

TOW. KUBALA mówi: „Uchwały III Plenum KC i III Sesji Biura Informacyjnego ułatwiły nam poznanie wroga klasowego i powinny służyć nam jako bodziec i drogowskaz w naszej pracy i walce o pokój i socjalizm”.

Dyskusję podsumował sekretarz KW PZPR tow. Łopot, stwierdzając, że przebieg dyskusji wykazał u aktywu wielkie zrozumienie doniosłości uchwał III Plenum KC i Biura Informacyjnego. Towarzysze umieli nawiązać uchwały do swoich terenowych warunków, umieli wyjaśniać źródła, które rodziły błędy i niedociągnięcia w naszej pracy. „Opór odchylenia” — podkreślił tow. Łopot — „można złamać i przewyciężyć tylko na drodze walki z nimi”. Uchwały uzbudziły nasz aktywny do tej wal ki, Walka z oportunistami nie kończy się na Gomulce, wpływy jego udzieliły się innym. W świetle uchwał widzimy dzisiaj lepiej nasze błędy i braki i to jest naszą siłą.

Na zakończenie zebrania aktywny powziął rezolucję, którą podajemy na stronie pierwszej.

Znęcanie się nad zwierzętami rzeźnymi jest szkodnictwem gospodarczym

(wl) — Jedną z ważniejszych gałęzi gospodarki Gm. Spółdzielni Sch jest skup zwierząt rzeźnych, umożliwiający zaopatrywanie ludności w tłuszcz i mięso. W dziedzinie tej zdarzają się, jak i gdzie indziej, pewne niedociągnięcia.

Gm. Spółdzielnia Sch w Parczewie

wie sprzedawała w ostatnich dniach słoninę, z widocznymi śladami uderzeń na skórze tępych, twardymi na rzędziach i podskórnymi wylewami krwi, co dawało złudzenie, że mięso pochodzi od sztuk chorych na czerwonkę. Ustalono, że zabite sztuki pochodzą z Gm. Spółdzielni Sch w Rozwadówce i Wisznicach, pow. włodawskiego, a uszkodzenie towaru powstało w winy agentów skupu i konwojentów, obchodzących się w wieloletni sposób ze zwierzętami. Wypadki złamania nóg u zwierząt nie należą do rzadkości.

Z powyższego wynika, że pracownicy niektórych G. S., zatrudnieni przy skupie żywca, nie mają jeszcze zrozumienia dla tych spraw i wypełniają niesumienne swoje obowiązki. Przeznaczenie zwierzęcia na rzeźniczym nie usprawiedliwia znęcania się przed ubojem. Nielitościwy konwojent lub agent obniża wartość rzeźną zwierzęcia i skór, tak ważnych w gospodarce, przynosząc równocześnie straty spółdzielni.

Odmowa przyjęcia przez Delegaturę Centrali Mięsnych sztuk okaleczonych i potłuczonych od G. S. odnosiłaby w tym wypadku niewątpliwie pożądanego skutku.

Kronika województwa

BIAŁA PODLASKA

Amatorski zespół teatralny ZZK w Siedlcach wystawił z dużym powodzeniem na scenie „Domu Strażackiego” w Białej komedię „Gdzie dla beł nie może”.

(dan)

W Białej gościł 50-osobowy zespół Państwowej Filharmonii w Lublinie, dając kilka koncertów dla młodzieży szkolnej i jeden dla społeczeństwa.

(dan)

KOCK

Z inicjatywy TPRP zorganizowano w Kocku zabawę w sali Klubu Miejskiego, z której dochód w wysokości 25 tys. zł przeznaczono na akcję odczytową Tow. „Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”.

(mm)

ŁUKÓW

Członkowie Miejskiego Koła Łowickiego przekazali Zarządowi Miejskiemu w Łukowie sumę 48 tys. zł za dzierżawę obwodu łowieckiego, którą przekazano na zakupienie mundurów dla Ochotniczej Straży Pożarnej.

(mm)

W ostatnich dniach w mieszkaniach łukowskich gaśnie bez powodu światło elektryczne, co w okresie

długich wieczorów jest bardzo przykre dla każdego obywatela i wstrzymuje produkcję w zakładach przemysłowych. Sprawę tę winna rozpatrzyć dyrekcja ZEOL i spowodować usunięcie przeszkód w stałym dopływie prądu elektrycznego.

ZAMOŚĆ

Panującą od pewnego czasu w Zamościu ciszę na polu kulturalnym przerwał występ artystów warszawskich z Barbarą Rudzką i chórem Czejańda na czele. Spragniona rozrywki kulturalnej publiczność przyjęła ich serdecznie. Barbara Rudzka ze swoim repertuarem piosenek i chór Czejańda zbierał owoce w wypełnionej do ostatniego miejsca sali.

(jr)

Twórca zamojskiego Zoo — prof. Stefan Miller wygłosił w Zamościu szereg odczytów na temat swoich przeżyć w czasie wędrówki po Alpach Szwajcarskich. Opowiadania jego wywołały duże zainteresowanie i przyniosły doskonałemu narratorowi zasłużone owoce. Dochód przeznaczony prof. Miller na rzecz ogrodu zoologicznego.

(jy)

Biała wyprzedziła Włodawę w likwidacji analfabetyzmu

(fb) — Na terenie powiatu białskiego zarejestrowano 6.015 analfabetów, w tym 1.938 półanalfabetów.

Powiat bialski współzawodniczy w likwidacji analfabetyzmu z pow. włodawskim i odniósł na tym odcinku zwycięstwo, organizując w sierpniu br. zamiast 50 kursów dla 500 osób — 105 kursów dla 2.816 osób. W akcji wrześniowej zorganizowano 160 kursów dla 4.364 analfabetów. Na listopad i grudzień podpisano umowę między obu powiatami, określającą ramy współzawodnictwa. Niezależnie od tego, współzawodniczą między sobą poszczególne gminy, a do przodujących należą gm. Huszcza, Kościeniewicz, Wi-

tulin, Hołowczyce i Sidorki. Najmniej zrozumienia dla akcji zwalczania analfabetyzmu wykazała gmina Zakanale.

W wielu miejscowościach praca ruszała wolno z miejsca, ze względu na opór samych analfabetów, kierowanych fałszywym wstydem i słabe zainteresowanie sprawą w Gminnych Komisjach, jak również znikomy udział organizacji masowych jak ZMP, LK i ZSCH. W chwili obecnej powiat przygotowuje się do „Tygodnia Walki z Analfabetyzmem”, który zmobilizuje wszystkie czynniki w swoim terenie celem włączenia do akcji organizowania kursów nauki czytan i pisanie.

Wolno palić czy zabronione?

Do pociągu Warszawa — Bełżec 30 listopada br. wsiadł na stacji Lublin starszy obywatel, zdecydowany przeciwnik zatrucia organizmu nikotyną. Spostrzegłszy w wagonie 013350 na jednym z przedziałów tabliczkę „dla niepalących” wszedł do środka i zajął miejsce. Po chwili jadący w tym prze-

dziale z Warszawy młody wojskowy wyjął papierosa i otoczył się kłębami dymu.

Pasażer z Lublina spojrzał na niego spodobał i zapytał nieco podniesionym tonem:

— Czy nie zwróciliście uwagi na tabliczkę wchodząc do przedziału? — przecież tutaj miejsce dla niepalących!

— Pocóż mam wychodzić na korytarz, skoro mam tabliczkę w przedziale — odpowiedział zagadnięty i wskazał na napis nad drzwiami „dla palących”.

Pasażer z Lublina zerwał się z miejsca, by sprawdzić napis na korytarzu. Okazało się, że nie omylił się. Młody palacz puszczał w dalszym ciągu kłęby dymu. Zostawiłem ich w zażartej sprzeczce, który napis jest ważniejszy.

Może odpowiedź na to da DOKP.

Otwarcie biblioteki przy KP PZPR w Tomaszowie

(fm) — Niedawno otwarto w Tomaszowie bibliotekę przy Komitecie Pow. PZPR w obecności członków partii. Uroczystość zainicjował sekretarz KP PZPR tow. Stokowski, a referat o czytelnictwie wygłosił tow. Aleksander Płochow. Biblioteka będzie czynna 2 razy w tygodniu. Zaraz w następnym dniu zgłosiła się młodzież ZMP z miejscowego gimnazjum, prosząc o wypożyczenie książek. Biblioteka, choć na razie nie posiada wielkiej ilości tomów, będzie środkiem upowszechnienia nauki marksistowsko-leninowskiej w Tomaszowie.

Jeśli szosa dobra — powinien znaleźć się autobus z Białej do Kodnia

Położona w odległości prawie 50 km od miasta powiatowego skromna osada Kodeń nad Bugiem, owiana jest mgłą tajemnicy. Przyczyną tego są może zabytki historyczne, jak ruina zamku Sapiechów, kościół — rotunda na miejscowym cmentarzu, jedna z rzadko spotykanych w Polsce budowli tego rodzaju, tuż nad małowiczko wijącą się rzeką.

Droga do Kodnia nad podziw dobra. Do Terespolu asfaltowa „autostrada podlaska”, dalej kawałek „kocih łbów” i ostrych zakrętów, a potem znów gładka nawierzchnia przez Koroszczyn i kilka wiosek aż na sam rynek osady. Idealne warunki do komunikacji autobusowej, która ożywiłaby ten zapadły kąt. Ale o tym na razie nie słyhać, chociaż mieszkańcy narzekają na trudne połączenie z miastem powiatowym.

TRZYDNIOWE WYPRAWY

— Prawdziwą udręką dla obywatela Kodnia — dzieli się z nami uwagami kierownik miejscowej

szkoły podstawowej — jest wyjazd w sprawach urzędowych. Podróż do Białej trwa 3 dni, bo naprzód trzeba udać się na odległą o kilkanaście kilometrów stację, w Terespolu, rano wsiąść na pociąg i załadowany w ciągu dnia swe interesy wracać na wieczór do Terespolu, tuż nocować, a trzeciego dnia wędrować do „rodzinnego gniazda”.

Mieszkańcy osady Kodeń postanowili na posiedzeniu Gm. Rady Narodowej zwrócić się do PRN w Białej z prośbą o wprowadzenie komunikacji samochodowej z miastem powiatowym. Podanie poszło, poleżało i wróciło z adnotacją, że „Pow. Rada Narodowa nie będzie się sprzeciwiać staraniom odnośnie komunikacji autobusowej”. I sprawa poszła w zapomnienie.

KOŁO ZMP MUSI POPRACOWAĆ!

Myliliby się jednak ten, kto uważa, że Kodeń jest osadą obumar-

łą. Przeciwnie, mimo odległości od ośrodków miejskich, tętni ona życiem organizacyjnym. Jest tu Gm. Spółdzielnia SCH, Koło Gospodyń Wiejskich, drużyna harcerska i Koło ZMP. To ostatnie nie jest jeszcze zgrane. Na zebrania przychodzi niewielka liczba członków, pierwszy prezes wyjechał na kurs, drugi opuścił Kodeń niedawno a nowo wybrany jeszcze nie zdążył rozpocząć pracy.

Pierwszymi zwiastunami poprawy jest zaprenumerowanie czasopism młodzieżowych, a co najważniejsze — uporządkowano świetlicę, oddaną do użytku przez Zarząd Gminy.

Poważne osiągnięcia ma na swoim koncie szkoła podstawowa, umieszczona w ładnym pałacyku, niegdyś posiadłości bogatego przemysłowca. Ostatnio wyremontowano jeszcze jedną klasę, a jeśli znajdą się urządzenia i pomoce naukowe, naukę

będzie można zorganizować lepiej i założyć świetlicę harcerską.

PRZYDAŁYBY SIĘ ROZRYWKI KULTURALNE

W całej osadzie słyszy się narzekania na brak rozrywek kulturalnych. Sam Kodeń jest za mały, ażeby stworzyć zespół sceniczny, chór lub orkiestrę na odpowiednim poziomie, a o odwiedzinach Teatru Ziemi Podlaskiej dotychczas nie było mowy. Może młodzież ZMP-owska z Białej przybędzie tu z przedstawieniem lub wieczornicą.

Przed odjazdem spotykamy jedną ze starszych gospodyń w osadzie.

— Obywatelu — zwraca się do mnie z gorącą prośbą — zróbcie coś, ażeby nareszcie była ta „komunikacja”, bo bez niej ani rusz, zanim człowiek wróci z Białej, to pole zarosło.

(Dan)

Korespondent „Sztandaru Ludu”

Radio

NIEDZIELA, 11 GRUDNIA 1949 R.
WARSZAWA na fali 1339.3 m.

8,00 Dziennik poranny. 9,50 Pogadanka naukowa: „Na tropach atomu”. 10,40 „Głos mają kobiety”. 11,00 Muzyka rozrywkowa. 11,35 Wszechnica Radiowa. 12,00 Dziennik południowy. 12,15 Poranek symfoniczny. 13,45 „Z życia ZSRR”. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,20 Lekka muzyka dwufortepianowa. 17,00 „Carmen” Bizeta. 19,00 „Po roku” — monolog poetycki w rocznicę zjednoczenia Partii. 20,00 Dziennik wieczorny. 20,40 „Wieczorna serenada”. 21,00 Zagadka literacka. 21,20 Ludwik van Beethoven: Trio b-dur op. 11. 22,15 Wiadomości sportowe. 22,30 Muzyka rozrywkowa. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,10 Koncert z okazji rocznicy urodzin Karłowicza.

MOSKWA po polsku

15,15 — 16,00 (na fali 25,23, 30,67, 31,65) — Utwory kompozytorów radzieckich i klasyków zachodnio-europejskich.

16,30 — 17,15 (na fali 25,23, 25,47, 30,67) — Dziennik. Przegląd prasy. Lekcja języka rosyjskiego. Muzyka. 20,30 — 21,50 (na fali 377,4, 1115,0) — Dziennik. Z życia ZSRR. Na tematy międzynarodowe. Nowości kulturalne tygodnia w krajach demokracji ludowej.

22,00 — 22,30 (na fali 31,4, 1115,0) — Dziennik. Na tematy kulturalne. Komentarz dnia. Muzyka.

„SZTANDAR LUDU”

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”. Redakcja i Administracja Lublin. 3-go Maja 14. Telefon: Redakcja 20-04. Redaktor Naczelny 28-93. Dyrektor i Administracja 34-56. Kolportaż 39-02. Buchalteria 27-23. Ogłoszenia 23-72. Rozdział 20-51. Konto czekowe PKO Nr II-445. Warunki prenumeraty: prenumerata miesięczna 150 zł., prenumerata zbiorowa zł. 75. Odbito czcionkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie. M. Bucza 12. A — 28762

MŁODZIEŻ I DZISIAJ

Stalin — wielki przyjaciel i wychowawca młodzieży



JÓZEF STALIN
(fotografia z r. 1900)

Stalin otacza młodzież radziecką wielką miłością i opieką, a równocześnie jest jej mądrym wychowawcą, który w sercach i umysłach młodzieży zaszczepia wierność dla spraw socjalizmu i uczy bezkompromisowej walki z wrogami radzieckiej ojczyzny.

Obowiązująca obecnie w ZSRR Konstytucja, o której powiedział jej twórca Stalin, że „nie proklamuje ona prawa pracy, lecz zabezpiecza je drogą ustawodawczą przez utrwalenie faktu zniknięcia kryzysu w społeczeństwie radzieckim” — zapewnia młodzieży prawo do nauki

Młodzież szkolna z Garbowa ku czci Stalina

Młodzież Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej w Garbowie w związku z 70 rocznicą urodzin Generalissimusa Stalina uchwaliła rezolucję następującej treści:

„My, młodzież szkolna ZMP zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że tylko dzięki Armii Czerwonej dowodzonej przez genialnego stratega Józefa Stalina kraj nasz został wyzwolony spod jarzma hitlerowskiego. Dzięki trosce Stalina o narody słowiańskie i o lud pracujący całego świata, my, młodzież robotnicza i chłopska możemy dziś w wolnej ojczyźnie zdobywać wiedzę i razem ze starszym pokoleniem budować Polskę Socjalistyczną.

Pragnąc wyrazić naszą wdzięczność wielkiemu Wodzowi proletariatu Józefowi Stalinowi w związku ze zbliżającą się 70 rocznicą Jego urodzin zobowiązujemy się:

— zwiększyć naszą bibliotekę ZMP-owską o 64 tomy książek mówiących o Stalinie i o osiągnięciach ZSRR,

— zaznajomić wszystkich członków koła ZMP z życiorysem Stalina,

— wzmocnić współzawodnictwo w nauce,

— umasować koła TPPR,

— urządzić w miesiącu grudnia uroczystą akademię w świetlicy szkolnej i miejscowego społeczeństwa.

Wykonaniem powyższych zobowiązań pragniemy przyczynić się do uczczenia 70 rocznicy urodzin Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego — Józefa Stalina. (H. Poż.)

Przez koło TPPR do poznania kultury radzieckiej

Przy Państwowym Liceum Przemysłu Odzieżowego w Lublinie zostało zorganizowane Koło Przyjacieli Polsko - Radzieckiej, dzięki któremu uczennice tego zakładu będą mogły bliżej zaznajomić się ze zdobyczami kultury, sztuki, nauki i techniki radzieckiej.

Praktycznym wstępem wiodącym do osiągnięcia tego celu jest prowadzona w szkole nauka języka rosyjskiego.

i do pracy, daje jej poczucie pewności jutra i świadomość celowości własnego istnienia. Nasza bratnia młodzież komsomolska w pełni zda je sobie sprawę z tego, ile zawdzięcza wielkiemu wodzowi swego narodu Stalinowi. Wyraził to na ostatnim 11 zjeździe Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży generalny sekretarz tej organizacji Michajłow, który m. in. powiedział:

„Towarzysz Stalin, cierpliwie i wytrwale, z ogromną miłością i troską, kształtuje w naszej młodzieży nowe komunistyczne cechy, nowe wartości członka społeczeństwa socjalistycznego. Towarzysz Stalin głęboko i wszechstronnie zna zainteresowania młodzieży, zna nurtujące ją problemy, jej potrzeby i nadzieje. Towarzysz Stalin otacza naszą młodzież ogromną miłością i uwagą. Wskazówki tow. Stalina uzbrajają młodzież radziecką w jasne zrozumienie wydarzeń, porządkują myślenie młodych patriotów radzieckich do walki o zwycięstwo komunizmu.

Tow. Stalin to sztandar naszej młodzieży: miliony radzieckich chłopów i dziewcząt, noszą w sercach postacie wielkich twórców partii i państwa — Lenina i Stalina. Miliony naszej młodzieży uczą się żyć i pracować, walczyć i zwyciężać tak jak Lenin i Stalin.”

Stalin uczy młodzież nowego stosunku do pracy pojętej jako honor i zaszczyt, a wykonywanej dla dobra socjalistycznej ojczyzny.

Stalin uczy:

„Trzeba, aby każdy komsomolec — aktywista łączył swoją codzienną pracę we wszystkich dziedzinach budownictwa z perspektywą zbudowania społeczeństwa socjalistycznego. Trzeba, aby umiał on prowadzić swoją codzienną pracę w duchu i w kierunku urzeczywistnienia tej perspektywy”.

Realizując te wskazania młodzież komsomolska budowała nowe fabryki, linie kolejowe, sowchozy i kolchozy, łączyła morza kanałami, bu-

dowała drogi i miasta, zmieniała koryta rzek, zwyciężała pustynie i tajgi.

W każdej dziedzinie budownictwa socjalistycznego widoczny jest olbrzymi wkład pracy młodzieży radzieckiej, kierowanej radą i wskazaniami swego wielkiego wychowawcy — Stalina. Z szeregów komsomolskiej młodzieży wychowanej w duchu zasad etyki socjalistycznej, wyrosł inicjatorzy współzawodnictwa pracy. Na przykładzie życia, pracy i walki Stalina kształcą się szeregi młodzieży, której zasadniczymi cechami jest siła woli, hart, szlachetność, szczerość i bezgraniczne oddanie dla sprawy socjalizmu i walki o pokój.

Nie tylko młodzież radziecka, ale i młodzież całego świata widzi w Stalinie swego przyjaciela i nauczyciela. Dlatego to 70-ta rocznica urodzin Stalina będzie uroczystością obchodzoną przez młodzież całego świata. Entuzjastyczny udział w tych uroczystościach weźmie młodzież polska, która w Stalinie widzi wielkiego przyjaciela całego narodu polskiego.

Młodzież ZMP wraz z całą młodzieżą polską przygotowuje się do uczczenia tego wielkiego święta wytyczoną pracą i nauką.

»Imię Wasze jest drogie naszym sercom« pisze młodzież do Stalina

Na zebraniu aktyw ZMP w Państwowym Liceum im. Staszica w Hrubieszowie ułożony został wspólnie przez zebranych tekst listu do Generalissimusa Stalina:

„W 70 rocznicę Waszych urodzin składamy Wam wyrazy najwyższego uznania i szacunku. Rola Wasza w historii jest nam znana, znamy też dokładnie całe Wasze życie wypełnione walką o wolność i dobrobyt mas robotniczych całego świata. Obserwowaliśmy sami jak niezwykła Armia Czerwona kierowana Waszą genialną myślą zadawała największe cięsy bestii XX stulecia — faszyzmowi. Patrzyliśmy z najwyższym podziwem i czcilią na Wasze zdecydowane i pełne przychylności stanowisko w sprawie obrony granic Polski na Odrze i Nysie. Zrozumieliśmy dokładnie, że

jesteście prawdziwym przyjacielem naszego narodu, który teraz odradza się ze zniszczeń wojennych kroczy w myśl Waszych nauk ku ustrojowi sprawiedliwości społecznej.

Wiedząc o tym Towarzyszu Stalinie, że za ten wielki wkład w sprawę polską, za tę wielką przyjaźń do naszego narodu imię Wasze jest i będzie zawsze drogie sercu każdego obywatela Polski Ludowej.

Dlatego też my, młodzież ZMP-owska opierając się na Waszych naukach i postępując w myśl Waszych wskazówek, w 70 rocznicę Waszych urodzin przesyłamy Wam, że nie splamimy honoru młodych bojowników międzynarodowego ruchu robotniczego i dążąc będziemy śmiało naprzód, budując Pokój i Socjalizm”.

Z Festiwalu Sztuk Radzieckich



W sali Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie wystąpiły najlepsze świetlicowe zespoły artystyczne. — Na zdjęciu — taniec kozacki w wykonaniu 16-osobowego zespołu świetlicowego

Gwiazdzista sztafeta ZMP poniesie meldunki o czynach i listy do Stalina

W dniach od 8 do 11 grudnia we wszystkich kołach ZMP odbywają się zebrania otwarte, w których oprócz członków koła bierze również udział młodzież SP. ZHP, star-

sze społeczeństwo oraz młodzież nie zorganizowana.

Na zebraniach tych podejmowane są różne zobowiązania dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, oraz układane są teksty listów, w których młodzież wyraża swoje uczucia przywiązania i czci dla swego wielkiego przyjaciela — Stalina.

W dniu 12 bm. sztafety 3—6 osobowe przywiozą meldunki i listy ze wszystkich kół wiejskich do gmin, gdzie odbywać się będą właśnie zebrania, na których zostaną podsumowane zobowiązania z terenu całej gminy oraz wybrane zostaną sztafety. Przybędą one dnia 13 bm. na godz. 16 do miast powiatowych w których odbywać się będą masowe zebrania młodzieży i starszego społeczeństwa. Przybędą tu również sztafety wiozące listy i meldunki z zakładów pracy i szkół znajdujących się na terenie danego miasta powiatowego.

Po podsumowaniu zobowiązań w powiatach, zostaną wybrane sztafety, które w dniu 14 bm. wieczorem przybędą motocyklami i samochodami przed Halę Ludową, w której odbywać się będzie wiec zorganizowany przez Zarząd Miejski ZMP. Na wiec przybędą również sztafety niesące listy i meldunki od kół robotniczych i szkolnych miasta Lublina.

Zobowiązania z terenu całego województwa podsumowane na wiecu powołają w dniu 15 bm. sztafety do Warszawy, gdzie spotkają się z podobnymi sztafetami z różnych dzielnic Polski.

Harcerze ku czci Stalina

XII Lubelska Drużyna Harcerzy im. J. Poniatowskiego przy Szkole Podstawowej nr 12 zobowiązała się dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Stalina zorganizować uroczystą akademię ku Jego czci, wykonać gazetkę ścienną ilustrującą życie i działalność tego wielkiego Wodza proletariatu, przyozdobić wszystkie sale w swej szkole portretami Stalina.

Równocześnie XII Drużyna Harcerzy wzywa wszystkie drużyny harcerskie do podjęcia podobnych zobowiązań dla uczczenia urodzin najlepszego Nauczyciela i najserdeczniejszego Przyjaciela młodzieży.

Świetlica szkolna w Białej Podlaskiej tętni życiem i pracą

W Państwowym Gimnazjum i Liceum im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej znajduje się doskonale urządzona świetlica, która każdego dnia przyciąga rzesze młodzieży chętnie sięgające do świetlicy po kulturalną rozrywkę, wypoczynek i wiedzę.

Piękna i obszerna sala rekreacyjna niedawno odnowiona dzięki staraniom Komitetu Rodzicielskiego robi bardzo miłe wrażenie. Łagodne kolorowe światło pada na białe stoły, nad którymi schylają się głowy kilkudziesięciu chłopców, z zajęciem czytających prasę codzienną i czasopisma młodzieżowe.

TU UJAWNIAJĄ SIĘ TALENTY

Na ścianach znajdują się artystycznie wykonane obrazki przedstawiające z humorem „bohaterskie przygody dzielnego junaka ze szkolnego hufca SP”. Jest to dzieło znanego na terenie Białej ze swych zdolności malarskich Ryszarda Plucińskiego. Dziełem jego ręki są również efektowne, barwne plany przedstawiające osiągnięcia kraju w planie trzyletnim i zamierzenia planu pięcioletniego. Na ścianie frontowej u-

mieszczono są godła i symbole organizacji młodzieżowych. Zostały one wykonane przez mistrza papieroplastyki ucznia klasy XI Eugeniusza Leczyka.

ŚWIETLICA — WSPÓLNYM DZIEŁEM MŁODZIEŻY

„Nasza świetlica — opowiada jeden z uczniów — została zorganizowana przez szkolny „Zespół Młodzieżowy” przy współpracy z kołami ZMP, hufcem szkolnym SP i Kołem TPPR. Z kasy Komitetu Rodzicielskiego otrzymaliśmy dotację na zakup materiałów służących do zrobienia dekoracji oraz na zaprenumerowanie pism. Obecnie mamy też dostać kilka nowych stołów i 80 nowych krzeseł, co przyczyni się jeszcze bardziej do estetycznego wyglądu wnętrza świetlicy”.

ŻYCIE TĘTNI W ŚWIETLICY

Porządek na sali utrzymują wyznaczeni przez plutonowych junacy SP. Wydają oni pisma kolegom, rozdzielają przyrzędy do gier i opiekują się młodszymi uczniami. Największą atrakcją świetlicy stanowi zakupiony przez dy-

rekcję radioodbiornik, który uczniowie sami zainstalowali. Nie mniejszym powodzeniem cieszą się również czasopisma młodzieżowe oraz prasa codzienna.

Jak wszyscy uczniowie zgodnie przyznają, świetlica ma dla nich wielkie znaczenie. Tutaj mogą odpocząć po nauce, a co najważniejsze mniej zdolni uczniowie mogą tu odrobić lekcje przy pomocy zdolniejszych kolegów. Oprócz codziennych zajęć świetlicowych co pewien czas odbywają się tu różne okolicznościowe akademie, uroczystości i inne imprezy.

W świetlicy odbywa również swoje posiedzenie kolegium redakcyjne, które wydaje ścienną gazetkę świetlicową. Jej ostatni numer poświęcony jest omówieniu zobowiązań podejmowanych przed Wojewódzkim Zjazdem ZMP.

Tak więc świetlica w Białej Podlaskiej dobrze spełnia swoją rolę, dając młodzieży pole do rozwoju jej zdolności artystycznych, zapewniając słabszym uczniom pomoc dydaktyczną — a wszystkim wypoczynek i rozrywkę po pracy.